

Rok - drogą odrodzenia

KURIER Wileński

SOBOTA, 9 marca 1991 R.
nr. 47 (11534)

Samorządy: problemy i zadania

WILNO (ELTA). 7 marca przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis spotkał się z przewodniczącymi rad i merami miast republiki.

Podczas spotkania omówiono działalność samorządów, jak też propozycje zgłoszone przez przewodniczących rad i merów, dotyczące doskonalenia ustawy Republiki Litewskiej o podstawach samorządu terenowego, poprawy współdziałania struktur władzy i zarządzania.

Ważne jest to, aby w tych strukturach nie zabrakło atmosfery „dwiuładzy”, napięcia lub konfrontacji, aby nastawiające się problemy były rozpatrywane ze stanowiska celowości państwowej.

Uczestnicy rozmowy zaakcentowali wagę więzi samorządów z Radą Najwyższą i rządem. Trzeba dopiąć tego, mówił, aby między Radą Najwyższą, rządem z jednej strony oraz radami i zarządami samorządów — z drugiej strony ustalono pozytywne kontakty i zrozumienie wzajemne. W aparacie rządowym obecnie powstaje wydział, który będzie udzielał pomocy pracownikom samorządów. Wyniesiono, że przewodniczącym rad, merom miast należy stworzyć możliwość aktywniejszego udziału w posiedzeniach stałych komisji, jak też w przygotowaniach dotyczących ustaw.

W spotkaniu uczestniczyli sekretarz Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Liudvikas Sabutis, przewodniczący Komisji do spraw Samorządów Rady Najwyższej Stasys Kropas, deputowani do Rady Najwyższej.

BUDUJEMY PODWALINY NOWEGO DOMU

Rozmowa z Liudwikasem SABUTISEM, deputowanym do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, sekretarzem RN RL.

— Przed rokiem 11 marca parlament proklamował Akt Niepodległości Państwa Litewskiego. Mija historyczny rok, który w radosne i, niestety, tragiczne wydarzenia. Jakże są powołania na drodze do ugrunтовania niepodległości.

— Ten rok wyróżnia się od innych pod wieloma względami. To szeregowego obywatela napokoi mnie wszystko, co się dzieje dookoła. Ale tu poruszę tylko te sprawy, które nurtują mnie jako sekretarza RN RL i deputowanego do parlamentu republiki. Trzeba przyznać, że w tym roku nie mogliśmy pracować tylko dla siebie, dla dobra Litwy, bo niezależnie od tego chemy, czy nie, jesteśmy nacymi więziami, związani ze związkami Radzieckimi. Chociaż żyjemy ten się zmniejsza, bo ten się wzmacnia zdecydowanie i samookreślenie mieszkańców, o czym świadczy wyniki wrześniowego sondażu z dnia 15-go br. Jesli tak duży kraj, jak ZSRR zastosował wobec nas tak drastyczną formę bro-

ni, jak blokadę gospodarczą, różnymi sposobami starał się złamać naszą ekonomikę, ludzi, życie państwa, to znaczy, że podjęte były decyzje o wielkiej wadze. Skoro Związek się zdecydował na takie barbarzyńskie w sensie gospodarczym i moralnym posunięcia, to uchwalony przez nas Akt jest dlań niebezpieczny. Związek sądził, że nas zniszczy, wzmacniając blokadę wożami pancernymi i żołnierzami, organizując prowokacje.

Jesienią nieco zelżyło, ale nie ze strony ZSRR. Przecież wiemy, że zaopatrzenie, dostawy były przerwane, ponieśliśmy ogromne straty. Jednocześnie też trwały przygotowania do bardziej mocnego ciosu — interwencji wojskowej. Nastąpił on na ciężkim dla nas etapie kształtowania budżetu, regulowania cen. Ten pretekst wykorzystano w celu zadenostrowania wewnętrznego niezadowolenia mieszkańców. Chce być obiektywny: rzeczywiste, ludzie mieli pewną podstawę do



niezadowolona z pracy parlamentu i rządu, niektórych działaczy państwowych. Owszem, było wiele niedociągnięć, nie wszystko zrobiliśmy, na co oczekiwano. Sytuację utrudniały nieporozumienia między parlamentem i rządem, które były zastrzeżone ze strony byłego kierownictwa rządu. Poprzedniczką premiera zbył wiele uwagi udzielała intrzygom z poszczególnymi grupami deputowanych, zaspokeńniu własnych ambicji, a nie ważnym codziennym sprawom. Odsunęła się od formowania budżetu, zaś w krytycznej (Dokończenie na str. 2)

Spotkanie w Pałacu Pracowników Sztuki

Z inicjatywy Litewskiego Sądu w dalszym ciągu odbywają się spotkania kierownictwa republiki ze społeczeństwem.

Takie spotkanie 7 marca odbyło się w Wilnie, w Pałacu Pracowników Sztuki. Ze społeczeństwem stolicy republiki spotkał się premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnorius. Zapoznał on z zasadniczymi problemami reformy w gospodarce narodowej.

Omówiono również kwestie cen i kompensaty za ich podwyżkę.

SPOTKANIE Z DYPLOMATĄ CSRF

WILNO. (ELTA) 7 marca przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął konsula generalnego Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej w Leningradzie Jaroslava Reka. Dypłomata CSRF zapoznano z sytuacją polityczną na Litwie, możliwościami rozpoczęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim, kontaktami Rady Najwyższej Litwy z parlamentami za granicą.

W rządzie Republiki Litewskiej

7 marca na posiedzeniu rządu, które prowadził premier Gediminas Wagnorius, omawiano przede wszystkim kilka projektów ustaw regulujących współpracę gospodarczą Republiki Litewskiej z krajami zagranicznymi.

Zachęcając z zasady angażowanie kapitału zagranicznego rząd zaprowalował projekt ustawy o zakazanych i ograniczonych dziedzinach działalności dla inwestycji zagranicznych oraz przydziału parcel gruntowych do tej działalności.

W celu uściślenia funkcji struktur rządu, regulujących więzi gospodarcze z zagranicą, omówiono projekt uchwały, w którym zaleca się poczynić uzupełnienia i zmiany, ustalające pełnomocnictwa ministrów oraz departamentów gospodarczych, handlu i innych, jak też inne działalności w stosunkach z krajami zagranicznymi. Projekt ustawy będzie jeszcze omawiany.

Przyjęto uchwałę w sprawie zezwolenia na budowę i rozwijanie placówek czasowych w uzdrowiskach republiki. Sprawy zakładania i budowy nowych sanatoriów i ośrodków czasowych będzie rozstrzygał rząd po otrzymaniu wniosków samorządów oraz Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki. Merostwom Neringi i Palangi polecono uściślenie warunków wstępnej umowy w sprawie przydziału parcel na ośrodki czasowe i w razie potrzeby poczynienie stosownych zmian.

W celu stworzenia lepszych niż dotychczas warunków materialnych dla kobiet (rodzin), które wychowują w domu dzieci do wieku 3 lat, rząd podjął uchwałę w sprawie wypłacania im zasiłków. Niebawem uchwała ta zostanie opublikowana w gazecie „Lietuwas Aidas” i innych.

Po ustaniu działalności Departamentu Zasobów naturalnych uchwała rządu powołano państwowe służby geologii i geodezji.

Na posiedzeniu niektórzy ministrowie złożyli sprawozdania z tego, jak realizowane są polecenia Rady Najwyższej i rządu. Na posiedzeniu rozpatrzone również inne kwestie. (ELTA)

KARDYNAŁ W. SŁADKIEWICZUS PRZYJĄŁ KIEROWNIKÓW STOWARZYSZENIA ŻYDOWSKO

KOWNO (ELTA). 7 marca przewodniczący Konferencji Episkopatu Litewskiego Kościoła Katolickiego kardynał Wincentas Sladkiewiczus przyjął przewodniczących Żydowskiego Towarzystwa Kulturalnego Litwy Grigorija Kanowicza i Emanuelisa Zingerisa.

Podczas serdecznej, trwającej godzinę, rozmowy dokonano wymiany poglądów na miejsce społeczności żydowskiej w odrodzonej Litwie, kłopoty tej mniejszości narodowej, porządkowanie jej cmentarzy i miejsc martyrologii. Mówiono, że kościół mógłby upowszechnić więcej wiadomości o narodzie żydowskim, jego historii, sześciu wiekach życia na Litwie, tragedii w latach drugiej wojny światowej. Jego Eminencja zaprowalował uchwałę Towarzystwa, aby rok 1991 odcisnąć rokami przypomnienia okrutnego ludobójstwa Żydów, bolesnej 50 rocznicy rządu, gdy na Litwie w latach okupacji hitlerowskiej przystąpiono do masowej eksterminacji.

NARADA W SPRAWIE POLSKIEJ WYŻSZEJ UCZELNI

We czwartek w Departamencie ds. Narodowości odbyła się narada w sprawie polskiej wyższej uczelni w Wilnie. Uczestniczyli w niej: dyrektor generalny Departamentu pani Halina Kobekaitė, Władys Goga z Departamentu Nauki i Studiów, członkowie Zrzeszenia Naukowych Polaków Litwy oraz innych polskich organizacji społecznych.

To, że taka uczelnia jest potrzebna, nie ulega wątpliwości. Rozmowa jednak toczyła się wokół tego, w jaki sposób ten cel osiągnąć. Jaka to ma być uczelnia — państwowa, społeczna, czy też państwo-socjalna? Większość zebranych wyraziła zdanie, iż najlepszym wyjściem byłoby utworzenie uczelni o statusie „państwo-socjalna”.

Obecnie najważniejszym problemem jest otrzymanie lokum. Przeszes SNP na Litwie pan Romuald Brazis w najbliższych dniach uda się z tą sprawą do władz miejskich.

Lucja BRZOZOWSKA

LITUVIŲ RESPUBLIKOS LIETUVIŲ RESPUBLIKOS TARYBOS AKTAS.
DEL LITUVIŲ RESPUBLIKOS LIETUVIŲ RESPUBLIKOS TARYBOS

Handwritten document with signatures and official stamps, likely a resolution or act of the Lithuanian Parliament.

Uchwała Aktu o przywróceniu niezapewności Republiki Litewskiej z dn. 11 marca 1990 r., z podpisami deputowanych do RN Litwy.

BUDUJEMY PODWALINY NOWEGO DOMU

(Dokończenie ze str. 1)

nym momencie, gdy trzeba było wyjaśnić ludziom przyczyny podwyżki cen, wjechała.

Przeżyliśmy też etap dezinformacji TASSu, wymierzony przeciwko Litwie. Ograniczenia w sprzedaży, chlebie, bół fizyczny — wszystko to najbardziej bolesne, szczególnie po tak tragicznych wydarzeniach, obrazowo mówiąc, wylewanie brudów prosto w twarz. W taki sposób ZSRR chciał złamać nasz naród, parlament.

Kolejny etap, przez który musimy jeszcze przebrnąć, to pertraktacje. Przez cały miniony rok prawdziwie rzetelnych rozmów ze strony Związku nie organizowano, chociaż zgłaszaliśmy wiele propozycji. Dla nich, widocznie, byłoby to ostatnim etapem, podczas którego należałoby podpisać konkretne dokumenty, więc patrząc ich oczyma — to porażka. Zaś oceniając to z naszych pozycji, pozycji świata, to zwycięstwo, do którego dążymy. Właśnie pertraktacjami musi się zakończyć zapoczątkowany 11 marca 1990 r., zaś historycznie rzecz biorąc, 16 lutego 1918 r., wcielanie w życie Aktu Niepodległości Państwa Litewskiego.

Jakie, Pana zdaniem, mają być kolejne posunięcia, które by przyspieszyły uzyskanie realnej niepodległości Republiki Litewskiej?

Pertraktacje stwarzą możliwość gospodarowania dla siebie. Jak powiedziałam, na razie Litwa nie może pracować wyłącznie dla siebie. Ponadto dookoła wiele niewiadomych zwłaszcza w tak ważnej dziedzinie, jak gospodarka. Poza tym musimy być bardziej tolerancyjni nawzajem, niezależnie od narodowości, poglądów, losu, który przeżyliśmy w tamte lata. Wszystkie byśmy wówczas krzywdzeni, nie chcieliśmy się nieraz zrozumieć. Dlatego chciałoby się na naszej dalszej drodze żyć więcej rozumienia wzajemnego.

Przypomnę, że przed rokiem nikt z Polaków — deputowanych nie głosował przeciwko Aktowi odrodzenia państwowości RL. Kolejny raz za-

demonstrowali też swą postawę podczas tragicznych styczniowych wydarzeń. Owszem, były też problemy i nieporozumienia. Jednak zwyciężyło zrozumienie. Jak Pan ocenia działalność polskiej frakcji w parlamencie litewskim i uchwalone ostatnio ustawy, dotyczące problemów Wileńszczyzny?

— Frakcja polska pozytywnie wpływa na całokształt pracy parlamentu, zwłaszcza w sprawach dotyczących uregulowania problemów Polaków na Litwie. To robią nie samożwani czy poszczególne ugrupowania, ale prawnie wybrani deputowani. Działalność frakcji i zgłaszane przez nią sposoby rozwiązania problemów w oczach Litwy, narodu litewskiego, jak mi się wydaje, Polaków na Litwie i w Polsce są bardziej odpowiednie niż byłych, czy dotąd działających liderów KPZR. Mam wrażenie, że nie wszyscy deputowani tej frakcji proponują jednakowe rozwiązania, możliwe wśród nich są różne poglądy. Ale uważam, że jest to kwestia czasu, może niektórzy zrozumieją, że być liderami polskiej mniejszości na Litwie mają szansę właśnie deputowani do Rady Najwyższej. Pamiętamy, że proponowane przez frakcję polską posunięcia w swoim czasie zostały bez echa. Tak się stało nie tylko z powodu braku zrozumienia ze strony Litwinów. Nie był też odnaleziony właściwy sposób i moment zgłoszenia tych dokumentów. Podczas niedawnego podejmowania decyzji w sprawach polskich był też pewien stopień ryzyka. Jako sekretarz RN RL niekiedy nie uwzględniłem postaw niektórych deputowanych, którzy twierdzili, że jeszcze za wcześnie podejmować je. Tym niemniej problemy Wileńszczyzny zostały wciągnięte na porządek dzienny i podjęte drogi głosowania. Oczywiście teraz muszą nastąpić kolejne kroki. Myślę, że będą one rozwiązane w sposób uczciwy. Zwłaszcza, że deputowani Litwini darzą zaufaniem polską frakcję, wierząc, że ich słowa są zgodne z czynami, że te posunięcia się wpisują do ogólnego kontekstu Lit-

— W ciągu tego roku odbyły się dwie sesje, podczas których, powiedziałabym, budowano podwaliny niepodległego państwa...

— Jeżeli chodzi o liczbę, to ogółem podjęto mniej więcej 1115 dokumentów, czyli ustaw, uchwał, aktów. Polityczno-prawny fundament budowano z poszczególnych ustaw, z których podstawowe — to Akt 11 marca br. nowa redakcja Tymczasowej Ustawy Zasadniczej RL, ustawa o rządzie i in., związane z tworzeniem instytucji państwowych (prokuratury, policji, sądu, ministerstw, departamentów). Jeśli chodzi o gospodarkę, chciałbym wypunktować ugruntowanie całkiem odmiennego niż dotąd poglądu na kwestię własności. Wylimitowaliśmy byłą zasadę, w myśl której wszystko należy do wszystkich, ale nie do ciebie. Podjęliśmy ustawę o prywatyzacji, która gwarantuje własność prywatną.

— 11 marca rozpoczyna się kolejna trzecia sesja RN RL. Jakie kwestie będą dominowały? Czy włącznie do planu pracy propozycje polskiej frakcji?

— W marcu przede wszystkim planujemy zakończyć pracę nad Regulaminem RN RL. Ponadto figuruje tu m. in. ustawa o budżecie, sprzedaży obywatelom państwowego i społecznego funduszu mieszkaniowego. Jako dodatkowa w marcu znalazła się propozycja polskiej frakcji o utworzeniu obwodu wileńskiego, zaś w kwietniu — program zdobycia wyższego wykształcenia przez mniejszości narodowe, mieszkające na Litwie. Kwiecień będzie też poświęcony sprawom gospodarki rolnej i socjalnym. Dokumenty, dotyczące transportu, ochrony przyrody, banku, socjalnej integracji inwalidów, samorządów planuje się uchwalić w maju. Natomiast czerwiec ma być pod znakiem oświaty i kultury.

To są oczywiście tylko prognozy, gdyż o planie pracy trzeciej sesji, z którym zamierzamy zapoznać mieszkańców, zdecydować parlament. Czekam na nie mniej pracy niż w roku proklamowania Aktu Niepodległości. Korzystając z okazji życzę powodzenia wszystkim mieszkańcom Litwy, a szczególnie Wileńszczyźnie.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA
Fot. ELTA

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W GOSPODARSTWACH ROLNYCH

SPROSTAĆ NOWYM WYMAGANIOM

— Po upływie czterech dziesięcioleci niewiele zostało „chłopców z tamtych lat”, którzy dziś mogliby zaczynać gospodarzyć od nowa. W zasadzie są to ludzie w sędziwym wieku. A ich synowie wyrosli już w warunkach zespolowej pracy i wielu z nich z trudem wyobraża sobie, że można gospodarzyć i żyć inaczej.

Zrozumiałby też fakt, iż nie sposób, jak niektórym by się chciało, nieczym na skimiecie rozdać zlikwidować wszystkie gospodarstwa prywatne, zdane wytwarzać, stającą się coraz bardziej deficytową, produkcję rolną. I nie jedynie dlatego, że nie stworzono warunków do powstania takich gospodarstw, chociażby z braku odpowiedniego ich wyposażenia technicznego, ale również dlatego, że daleka nie wszyscy chcą zostać gospodarzami, a wśród chętnych nie wszyscy też mogą i potrafią gospodarzyć. Wielu z nich musi się uczyć.

Właśnie na obecnym, przejściowym etapie — od odpowiedzialności i pracy kolektywnej do indywidualnej — w wielu wypadkach doskonale radzą egzamin stosowany rozrachunek gospodarczy. Przede wszystkim odzwierciedla stosunek każdego podzespołu, ognia, ludzi zatrudnionych na swych odcinkach do pracy, budzi zainteresowanie jej końcowym wynikiem. Potwierdzeniem tego są wyniki ubiegłorocznego gospodarowania zespołu kolchozu „Geiszeskes” w rejonie wileńskim. Pod względem wskaźników gospodarowania kolchoz zajął jedno z czołowych miejsc wśród gospodarstw rejonu. Otrzymał on 1 mln 200 tys. rubli zysku, natomiast rentowność produkcji wyniosła 33,7 proc. Niestety, do tego sukcesu dalece nie wszystkie zespoły wniosły jednakowo ważki wkład. Dla przykładu, zespół hodowców trzody chlewnej we wsi Europa oraz zespół chowu pierzawy we wsi Baltiniszki. Pierwszy zespół ustosunkował się z dużą odpowiedzialnością, pracował rzetelnie, uzyskał więc dobre wyniki produkcyjne, dobre też wynagrodzenie. Na każdy zarobiony rubel hodowcy w końcu roku otrzymali po rublu dopłaty. Niestety, oborowi fermy rogacizny byli zmuszeni zadowolnić się jedynie uzyskaną zaliczką wypłaconą w postaci miesięcznych zarobków; w końcu roku nie otrzymali ani kopiejki dopłaty. Podczas gdy mechanizatorom, według ostatecznego rozrachunku wypłacono po 20 kop. na każdy rubel zarobiony w ciągu roku.

— Zanim ostatecznie podzielimy ziemię litdzie, będziemy pracować nadal według rozrachunku gospodarczego — takie

go zdania jest przewodniczący kolchozu Marian Adamczuk. Podział ziemi rozpocznie już też wlosny. Wielceja nie przydziale mieszkańcom w do gospodarstwie około 150 rolników wyraziło chęć zwołać swę dzialki przysięgłości, chcieli, co zostali zmuzowani, jeżeli pragnę nadal zachować swe bydło.

Wszak nawet laikowy, jest zrozumiale, że z działki 0,60 ha nie sposób utrzymać dwie krowy, przyczek. Dotąd gospodarze nieoficjalnie korzystali z większego obszaru w myśl zasady: co kolchozowe — to moje. Teraz mierzymy ku nowym pozycjom: co moje — to moje, co kolchozowe — to kolchozowe. Oczywiście, nie kolchozowi zaraz uswiadomi sobie to. Po może zrozumieć, jak wielu nie może zrozumieć, dlatego przetrwali z ziemi, a w tym roku będą zmuszeni płacić po 63 rb. za każdy hektar. Tym bardziej, że większość rolników żyje i pracuje na ziemi swych dziadów, ojców...

Kolejną niespodzianką dla mieszkańców wsi — i widocznie niezbyt pożądaną — była kwestia opłaty za dopłat. Właśnie sprzedawanego pastora. Bo jeżeli wcześniej do planu gospodarstwa zaliczono miano nabawiane w zagrodach, to otrzymywało ono też nadwyżkę z skupu, a więc było zainteresowane by uzyskać jak najwięcej. Z chwilą ujednolicenia cen, zainteresowanie to zniknęło. Zarząd gospodarstwa zaproponował więc na walnym zebraniu, żeby dostawcy sami otrzymywali woźnicę, czy kierowcę do wożenia mleka, placąc po 4 kop. za litr. Tak też postanowiono.

Nowością, która rolnicy przyjęli też bez entuzjazmu, było zapoznanie ich z nową zasadą odliczania podatku dochodowego z poborów. Jeżeli dotychczas odliczenia te były znacznie mniejsze i właściciele gospodarstwwo pokrywały z własnego budżetu, to teraz odliczenia bezpośrednio zabakca o zarobki kolchożników, które zmniejszają się miesięcznie o 18 proc. lub nawet więcej — zależnie od wysokości wynagrodzenia.

A więc, kolejni raz mieszkańcy wsi jest zmuszony zastanowić się, jak sprostać wymaganiom, co robić, aby najwięcej odczuć skutki zbliżającego się kryzysu, który niebawem ogarnie też gospodarstwa zespolowe, jeżeli nie algemnie gwałtownej zmianie ogólna polityka rolna i przede wszystkim — polityka cen.

Danuta DANOWSKA

Kwestia Polaków... w Kongresie USA

WILNO (kor. ELTA Romualdas Czesna). Celem mojej wizyty jest przygotowanie obszernego i obiektywnego raportu o sytuacji Polaków — mniejszości narodowych na Litwie, oświadczył Michael Ochs, doradca komisji do spraw bezpieczeństwa i współpracy europejskiej Kongresu USA. Podczas pobytu na Litwie spotkał się z deputowanymi do Radykiej Najwyższej Republiki Litewskiej, przedstawicielami społeczeństwa polskiego. Gość poinformował, że na Litwie przebywa już nie po raz pierwszy. Przygotowując raport dla Kongresu USA bawił tu w 1989 roku. Członkowie komisji Kongresu pracują również w innych krajach świata. Na przykład, na Lotwie bada się problemy Rosjan, w Grecji — Osetyjczyków.

Obszernej informacji, dotyczącej tego, jak na Litwie roz-

Ministerstwo Zdrowia informuje...

Tę konferencję prasową Ministerstwo Zdrowia RL zwołało na prośbę dziennikarzy. I Czytelniczy pewnie już zgadli co było głównym tematem tego spotkania przedstawicieli ministerstwa i dziennikarzy. Tak, wszak od tragicznego 13 stycznia dzieła nas już prawie dwa miesiące, lekarze mieli więc dość czasu by z grubszą, niż weszycie, którzy tej nocy uciepili wrócili się do lekarzy) oszacować straty. Oprócz 14 osób, które poniosły śmierć, zarejestrowano jeszcze 702 osoby, które na skutek wypadków 13 stycznia doznały mniejszego lub większego szwanku na zdrowiu. Ponad 50% poszkodowanych — 416 osób doznało obrażeń akustycznych. Porażenia aparatu słuchowego i kontuzje powstały w wyniku eksplozji pocisków czołgowych, najpóźniej dają one znać o sobie dopiero po upływie jakiegos czasu, więc nie jest wykluczone, że zgłoszą się jeszcze kolejne osoby. 188 osób zgłosiło się (lub zostało dostarczonych) do szpitali z różnego rodzaju obrażeniami, w tym 52 osoby z ranami posztzałowymi. Są ludzie, którzy uciepili w wyniku oparzeń, a także zatrucia produktami spalania prochu. Nie sposób zdrowia ludzkiego przeliczyć na ruble, nie można też obliczyć, ile stracił ludzki, który częściowo lub zupełnie utracił zdolność do pracy, wystarczy powiedzieć, że samo ich leczenie kosztowało republikę blisko 2,5 mln rubli.

Nikt nie jest w stanie zwrócić człowiekowi ani życia, ani zdrowia, ale sprawy tych antyhumanitarnych działań powinny zostać ukarane. Prokuratura Republiki Litewskiej prowadzi dochodzenie, skłopot jednak w tym, że druga strona nie wykazuje zainteresowania ustaleniami naszych ekspertów. W swoim czasie w programie „Wremia” wiele się mówiło o komisji z Moskwy, która wyruszyła do Wilna, by zbadać sytuację. Tymczasem, jak się okazało, żadna komisja nie zgłosiła się w Ministerstwie Zdrowia RL, nie wyraziła chęci wzięcia udziału w medycznych badaniach zabytkich i rannych. To tyle na temat ustaleń lekarzy, dotyczących wydarzeń 13 stycznia. Jeszcze nie czas w tej sprawie na kropki nad „i”, więc nie ulega wątpliwości, że do tego tematu (w miarę ujawniania nowych faktów) jeszcze wrócimy.

A teraz o innej sprawie, która leży bliżej nas. W tym celu wydać blaha, ale tak nie jest, gdyż dotyczy zdrowia każdego z nas. Niedawno wstrząsnęła nami wiadomość o dostarczonej na Litwę z Indii partii ryżu zatrutego alifatoksyną B. Kilka słów wyjaśnienia: alifatoksyna to rodzaj substancji trującej, którą wydziela grzybek atakujący ryż. Zie rozpoczyna się w wodzie i nie rozpada się podczas gotowania. W wyniku długotrwałego spożycia wywiera szkodliwy wpływ na wątrobę, która jest gruba. Prowadzi do

chorób nowotworowych, negatywnie wpływa na rozwój płodu w łonie matki. A teraz o wynikach badania ryżu. Do 4 marca br. zbadano ponad 50 próbek dostarczonego ryżu i w 8 z nich ustalono nadwyżkę zwolonej normy alifatoksyny B. Ale ponieważ, jak się uważa, zatrucie jest stosunkowo nieduże, poza tym (zdaniem ekspertów) mieszkańcy Litwy ryżu używają niewiele i dość rzadko, więc nie ma powodu, by z niego rezygnować. Ludziom, którzy już są „szczęśliwymi posiadaczami” indyjskiego ryżu zaleca się używać go nie częściej niż raz w tygodniu, przed gotowaniem dobrze wymyć i gotować w jak największej ilości wody. No i oczywiście nie dawać go dzieciom. Zgadzam się, że powyższe trochę przypomina przepis dodany do truciizny na użytek samobójcy, ale dobre i to, że nas przynajmniej uprzedzono. Mamny też zapewnienie, że ryż ten nie trafi do szklki i przed szkółki ani też do szpinaku. Co innego placówki wytwórcze zbożowe. Uznano, że można go będzie użyć do potraw wielokładnikowych i tylko w niedużych ilościach. Ekspertki widocznie uważają, że niewielkie ilości alifatoksyny od czasu do czasu nam nie zaszkodzą. My zaś uważamy, że jesteśmy prostru za ubodzy, by się nie zatruci. Ostatecznie, każdy z nas sam zdecydować, czy ma apetyt na ryż z odrabną alifatoksyną. Lucyna DOWDO

Kronika pamięci

Nagrody żołnierzom Września, AK

WOJENKO, WOJENKO...

Któż z nas nie zna piosenkę o tej „pięknej pani”, za którą chłopcy malowani... We wrześniu 1939 r. podążali za nią również chłopcy z Wilna, całej Wileńszczyzny, Broni i Polski. Ojczyzna w miarę możliwości pamięta o nich. Miejmy nadzieję, że ta pamięć będzie coraz bardziej trwała...



W Wileńskim Domu Nauczycielskim odbyła się ostatnio taka właśnie uroczystość — już tradycyjna, bo trzecia z rzędu, pierwsza miała miejsce w 1989 r. Pełnomocnik MSZ RP Zdzisław Kitliński na mocy dekretu Prezydenta RP wręczył kolejnej grupie byłych żołnierzy medale „Za udział w wojnie obronnej 1939”. Tą zaszczytną nagrodą zostali odznaczeni: Adam Karaszewicz, Józef Baktakis, Leonid Czechowski, Wacław Cepulonis, Feliks Dajnowiec, Symon Iwanowicz, Bronisław Bielawicz, Stanisław Kozłowski, Aleksander Ligowski, Łukasz Zawiański, Antoni Maciejewski, Edward Milewicz, Bronisław Moroz, Antoni Paliński, Piotr Pietukonis, Alfons Pietucianus, Józef Pomiecho, Stanisław Steblecki, Jan Skołubowicz, Wincenty Skołubowicz, Antoni Tomasz, Michał Urbanowicz, Feliks Zukowski, Michał Zukowski.

Obecnie łącznie ponad 200 naszych ziomków otrzymało medale „Za udział w wojnie obronnej 1939”. Jest to pokłosie współdziałania „K. W.” za pośrednictwem stałej, wieloletniej rubryki „Kronika pamięci” z naszymi Czytelnikami, z Konsulatem Generalnym RP w Mińsku. Kolejnej listy grupie to odznaczenie zostanie wręczone w maju — czerwcu br. Ubiegający się o jego przyznanie powinni wypełnić specjalną ankietę, którą można otrzymać w redakcji „K. W.” (tel. 61-88-34, zast. red. J. Surwiło, nowy adres redakcji: Wilno, ul. Subocz 5). Po wypełnieniu ankiety osoba zainteresowana wysyła ją pod adresem: 220034 Mińsk, ul. Rumiancowa 6, Konsulat Generalny RP.

Podczas wręczenia nagród proszono o dalszą kontynuację tematyki o żołnierzach Września i Armii Krajowej. Zyczenie to znajduje odzwierciedlenie również w naszej poczcie redakcyjnej. Na listę uczestników wojny obronnej proszę by go wpisać wlinianin, były kapral WP Adam Bingiel. O swoim teściu Józefie Lukojciu, który walczył pod Częstochową, napisał zięć Jurgielewicz z Wilna. Żołnierzy Września polecił: Jan Grzybowski ze wsi Poleś, Stanisław Łuczynski ze wsi Zytynski — wszyscy z rejonu wileńskiego; Władysław Rodziewicz; wlinianin Kazimierz Szwabowicz. Zdjęcie swego ojca z towarzyszymi broni — Franciszka Sipowicza nadesłała córka. Może odezwie się ktoś z jego kolegów?

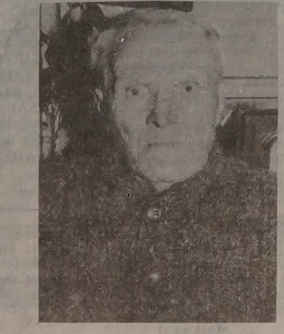
Były chwile wzruszeń i smutku. Za tych, którzy nie mogli żyć z powodu choroby, nagrody odbierali przedstawiciele rodzin. Za tych, którzy nie dotarli się tej chwili — wdowy, były kwiaty od dzieci, wnuków, bratanki Polaków na Litwie, Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej. Pozdrowić nagrodzonych przybyli harcerze, przyjaciele, znajomi.

Podczas uroczystości w Domu Nauczycielskim po raz pierwszy oficjalnie, otwarcie zostały też wręczone legitymacje o przyznaniu 9 akowcom przez MON RP w Londynie „Medalu Wojska” oraz „Krzyża Armii Krajowej”. Wyróżnienia te otrzymali: Witold Aładowicz, Mieczysław Bokiej, Jarosław Dubicki, Mieczysław Gradzewicz, Stanisław Kaczkun, Kazimierz Korcuć, Wacław Kuleszo, Zenon Szadzianiec, Władysław Wojcielewicz.

Stale piszemy o starych wiarusach z Białorusi. Maciej Sareło ze wsi Biełucie w rejonie woronowskim był żołnierzem 4 baterii artylerii ciężkiej w Molodecznie. Walczył pod Wilnem. Jego zdjęcie wojskowe nie zachowało się, więc utrwaliliśmy go w obecnym sędziwym wieku. Jerzy SURWIŁO

Serdecznie gratulujemy nagrodzonym!

NA ZDJĘCIACH: wspólna fotografia na pamiątkę; Franciszek Sipowicz (pierwszy od prawej) z towarzyszami broni; Maciej Sareło. Fot. W. Charin i W. Pacyno



Do Litwy — z potrzeby serca

Dzwonek do drzwi. Młoda pani Jolanta Kwiecien. Przychylił się do nas z potrzeby serca. Przywiezła...

stał w mej pamięci. I gdy pewnego razu przeczytałam w „Kurierze Wileńskim” ofertę nauczycieli z woj. lubelskiego chętnych korespondować, bez wahania wybrałam nazwisko Jolanty Kwiecien, jako nauczycielki klas początkowych. Nawążyła nas korespondencja, a potem przyjaźń. Moja droga przyjaciółka odwiedziła naszą szkołę jesienią 1990 roku wraz z zespołem „Schola”. W Mickunach odbył się z tej okazji prawdziwy festyn. Uczniowie mojej klasy IIa wraz z rodzicami czynnie włączyli się do spotkania. Dzieci koncertowały, rodzice natomiast byli zajęci przyjęciem gości goście od... Zespół „Schola” pod kierownictwem Siostry Zakonnej wprowadził uczniów naszej szkoły w świat inscenizacji piosenek religijnej. W taki to sposób Lublin przybliżył się do nas. Wracając jednak do niedawnego spotkania, więc goście od...

wiedzieli proboszcza parafii mickunskiej księdza Kukarekę. Złożyli także wizytę w Zarządzie Głównym i Zarządzie Miejskim ZPL. Spotkali się z niestrudzonym krzewicielem polskości na Wileńszczyźnie Janem Miniewiczem.

W imieniu uczniów i rodziców klasy IIa, a także zespołu pedagogicznego szkoły chcę podziękować naszym drogim Rodakom, a w szczególności fundatorom z „Solidarności” rejonu Lublin za ofiarność, za chęć niesienia pomocy materialnej i moralnej naszej szkole.

Dzieci bardzo czekają wakacji, ponieważ są już zaproszone do Kręgielny Jarej. Ferie więc będą z pewnością urozmaicone i ciekawe.

Józefa WOŁOSEWICZ, nauczycielka Mickunskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim

Nasi rodacy w ZSRR

PIERWSZY WIERSZ PO POLSKU

Walentego Grabowskiego poznałem na forum rodaków w Leningradzie. Potem spotkałem się z nim w Kijowie, na I Zjeździe Polaków Ukrainy. Przyjechał tu z delegacją Zytomierskiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego na Ukrainie, którego jest prezesem. Wiedziałem, że jest znanym ukraińskim literatem, autorem 7 książek. Urodził się w 1937 r. Jego ojciec, Bolesław, zginął podczas wojny z hitlerowcami podczas wywalania wsi Lesi Ukrainki — Kolodiznoje na Wołyniu. Matka umarła po wojnie. W. Grabowski ukończył wileńską szkołę na Zytomierszczyźnie, potem — instytut pedagogiczny. Cwierć wieku prze-

pracował jako dziennikarz, ostatnie 10 lat jest zastępcą redaktora gazety „Sowietskaja Zytomierszczyna”. Jego pierwsza książka pt. „Klucze” ukazała się w 1965 r., wydał wszystkie po ukraińsku. Od chwili, gdy na Ukrainie rozpoczęło się odrodzenie życia społeczności polskiej zaczął pełnić funkcje lidera Polaków Zytomierszczyny. W swej pracy literackiej i społecznej nasz rodak wiele miejsca obecnie poświęca tematyce polskiej, ochrone zabytków. Wiersz, który prezentujemy poniżej, jest pierwszym wierszem napisanym przez niego po polsku. Przechylimy.

Józef SZOSTAKOWSKI

Moja droga do Polski

Ja nie znam swej polskości. Nie wiem, jakim czynem mógłbym się nazwać Polski godnym synem. Na to nie zasługuję. Chyba matula kochana, która umiała wstawać ze snu jeszcze do rana I na paluszkach rządzić, byśmy spali cicho, szepejąc modlitwy, by nie spotkało nas licho.

Nie znam drogi do Polski. Chyba ścieżynę miłą, którą miałem w Jabłonne nocą nas wodziła. Świeciła nam w gwemnie jakaś gwiazdka mała, Wilki biegły za nami, ale nie rozszarpały.

Bo szliśmy do kościoła, na Wielkanoc czekana Gdzie pierwszy raz w życiu usłyszałem organy, Gdzie na skrzydłach muzyki leciał pod niebiosa... Dotychczas, gdy to wspomnę — w oczach ży czy rosa, Dotychczas serce kraje ból niezmierny, dziki, Dotąd nie uznaję już innej muzyki.

Już nie wiem, jaką drogą bosymi stopami Przeszedłem do Ciebie, święta Madonno z Ostrej Bramy. Czy wiodła gwiazda mej matki, która leży w mogile, Czy był to strach pogoniaki z samego Czarnobyla?

Nie dla uciechy oczu — dla sprawiedliwości Do Ciebie, niezrównana w piękności i świętości Spieszylem zważną duszę, nie żałując trudu, Rozpłtę nieczym na krzyżu, na mękach mego ludu. I w moim oschłym sercu, jak zorza wieczorna Zabrzmiała polska pieśń, ojczysta słiczna mowa. I dzwiny glos przemówił: „Do Polski — jedna droga Wiedzie z ubogiej chaty i do samego Boga”.

Walenty GRABOWSKI

m. Zytomierz, Ukraina

W obronie mojej Ojczyzny

W ubiegłym roku, w październiku, w wileńskim kościele św. Ducha odbyło się nabożeństwo, które odprawił ksiądz misjonarz. Wcześniej zostało ogłoszone, że w czasie nabożeństwa będą poświęcone obrazy przyniesione z domu. Udaję się na tę mszę, zabrałam obraz Matki Bożej.

tragedię w telewizji. Chciałam być wraz z ludźmi, którzy nierzadko życie stanęli przy nabożeństwie. Posłaliśmy więc z mamą pod parlament, ale nie same, zabrałyśmy poświęcony obraz Matki Bożej. Matka Boża pomagała mi zawsze w trudnych chwilach. Jestem pewna, że i teraz nas nie opuści, stanie w obronie mojej Ojczyzny.

W piątek, 11 stycznia wróciłam ze szkoły. Plakaliśmy z mamą. Nie mogłam usiedzieć w domu i bezradnie...

ROCZNICE TYGODNIA

* 11 marca 1990 r. Rada Najwyższa Litwy proklamowała Akt o niepodległości Republiki Litewskiej.
* Przed 50 laty, 11 marca 1941 r. hitlerowcy zamordowali w Palmirach 21 więźniów Pałacu, wśród nich profesorów Uniwersytetu Warszawskiego.
* 11 marca 1826 r. urodził się Francesco Nullo (zm. 1863), pułkownik włoski, bojownik o wolność Włoch i Polski, jeden z dowódców powstania 1863 r.
* 12 marca 1917 r. rozpoczęła się druga rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji (tzw. rewolucja lutowa). 15 marca abdykował car Mikołaj II, tegoż dnia powołano Rząd Tymczasowy.
* Przed 110 laty, 13 marca 1881 r. Narodną Wolę dokonała w Petersburgu udanego zamachu na cara Aleksandra II. Zamachowcem był z polecenia organizacji Polak I. Hryniewiczki (zginął podczas zamachu).
* 13 marca 1886 r. urodziła się Sofia Czurlionienė-Kymantaitė (zm. 1958), pisarka litewska.
* Przed 190 laty, 14 marca 1801 r. zmarł Ignacy Krasiński (ur. 1735), najwybitniejszy pisarz polskiego Oświecenia.
* Przed 210 laty, 15 marca 1781 r. urodził się Józef Zawadzki (zm. 1838), księgarz i wydawca; w 1805 r. założył w Wilnie drukarnię, a w 1816 r. — księgarnię; wydawał dzieła J. Lelewela, Jana i Jędrzeja Śniadeckich, A. Mickiewicza, czasopisma („Dziennik Wileński”, „Wizerunki i Rozstrząsania Naukowe”). Firmę w Wilnie prowadził kolejno, rozwijając jej działalność, synowie i wnuczek Zawadzkiego aż do II wojny światowej.
* 17 marca 1826 r. zmarł Józef Maksymilian Ossoliński (ur. 1748), historyk, powieściopisarz, bibliotekarz, fundator Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie.
* Przed 35 laty, 17 marca 1956 r. zmarła Irene Joliot-Curie (ur. 1897), francuski fizyk i chemik, współodkrywczyni izotopu sztucznej promieniotwórczości, laureatka Nagrody Nobla.

Wokół wybuchów

W ostatnich dniach na Litwie było spokojnie. Nie zaobserwowano również intensywniejszego ruchu wojskowego. Grupa przybyłych z Moskwy ekspertów — bada okoliczności wybuchu kolo gmachu KPL rejonów październikowego i radzieckiego. Przedstawiciele Republiki Litewskiej natomiast konsultują się z kolegami z Rygi. Jak się wydaje, sposób działania prestępów jest podobny jak w stolicy Litwy, gdzie już zarejestrowano 22 eksplozje. M. in. 18 spośród nich nastąpiło przed budynkami należącymi do instytucji partyjnych i obiektami wojskowymi...

Dary z łódzkiego PCK

W ubiegłym tygodniu kolejną partię darów złożono na ręce Kola ZPL przy Ejszyskiej Szkole Średniej nr. 1. Kolo to, którego prezeską jest nauczycielka Rozali Juchniewicz, zrzęca 197 uczniów, 34 nauczycieli i 344 mieszkańców miasteczka. Dary przesłał PCK w Łodzi. Kolejnym hasłem jest: „Miluj bliźniego, bliźniemu Przesyłka zawierała 800 koców, odzież, obuwie, żywność. Podzielono je w następujący sposób: każdy uczeń, za-



Kobieta tak urodzona jest przywiązana do domowego ogniska i lubi opiekować się mieszkanicami. Posiada dużą wrażliwość artystyczną, poczucie kolorystyki i słuch muzyczny — interesuje się poezją i wszystkim, co romantyczne. Jej ruchy są pełne wdzięku co zwłaszcza przejawia się w tańcu. Jest to osoba miłosierna. Zazwyczaj ma kilkoro dzieci, a nie raz zawiera dwa małżeństwa. Oczy jej mają wyraz marzyliści, a włosy są miękkie i bujne. W młodości może podlegać jakimś cierpieniom, lecz później zdrowie się poprawia i może zrobić karierę. Trzeba dodać, że z wiekiem staje się bardziej korpulentna. Małżeństwo człowieka tak urodzonego jest zazwyczaj takomyślne i przynosi szczęście. KTO URODZIŁ SIĘ 10 MARCA Szczęry, samodzielnicy — ceni sobie wysoko honor i obowiązki. Madry, chętnie oddający się poważniejszym studiom — potrafi jednocześnie umiejętnie prowadzić swe różnorodne interesy. Chętnie spełnia swe obowiązki i broni swego honoru; można mu wierzyć. W zachowaniu się miły i uprzejmy — ma w sobie jednak coś dziwaczego. Łatwo może zdobyć popularność i osiągnąć powodzenie towarzyskie. Jest to człowiek kierujący

Televizja

SOBOTA 9 MARCA Telewizja Polska 8.45 — „Tydzień na dźwięki”. 9.15 — „Plikarska kadra cze-ka”. 9.35 — „Ziarno”. 10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — „Wiatrak” — magazyn dla dzieci i młodzieży. 11.40 — „Na zdrowie” — program rekreacyjny. 12.00 — Wojskowy program publicystyczny. 12.25 — „W stronę Tat” — taternictwo — film dok. 12.55 — Aktualności telegazety. 13.00 — Wędrowki dalekie i bliskie. „Bordeaux” — film dok. 14.30 — „Zyc” — magazyn ekologiczny. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — „Tolerancja” — reportaż z koncertu. 17.15 — „Śladami Aleksandra Fredry” — program publicystyczny. 17.45 — „Rock-Express. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Studio sport. 19.20 — „Butik” — magazyn Grażyny Szczeniak. 19.50 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Miasteczko Twin Peak” — serial prod. USA. 22.40 — Kontra... punkt. 23.05 — Studio sport. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — „Pajęcza sieć” (1) — film fab. prod. niemiecko-austriacko-włoskiej. Moskwa I 7.00 — TSN. 7.15 — Sport dla wszystkich. 7.30 — Film animowany. 7.45 — Program rozrywkowy. 8.15 — Chwilo, zatrzymaj się. 8.45 — Koncert. 9.45 — Film dok. 10.05 — Gwiazda poranna. 11.05 — Poezja. 11.15 — Film animowany. 12.00 — Koncert artystów baletu. 12.35 — Wszyscy lubią cyrk. 13.15 — To my potrafimy. 14.00 — TSN. 14.15 — Ekran rodzinny. 15.50 — Koncert. 17.00 — Panorama międzynarodowa. 17.45 — Film animowany. 18.10 — Film fab. 20.00 — Czas. 20.45 — Brawo. 23.15 — TSN. 23.35 — Prezen-

się dobrą wolą, niezwykle wrażliwością na oddziaływanie zarówno dodatnie, jak i ujemne. Nie można powiedzieć, aby był zarozumiały — jest bowiem dość ustępliwy. Skromny, dysktyngowany — nieraz nawet wykazuje zbyt mało samodzielności i chętnie nasługuje innych. Wady tych urodzin — to zmysłowość, tendencja do wygód i użycia. Nieraz pod naciskiem przykrości życiowych czuje silną potrzebę wyzwolenia i wznie-sienia się wzwój i staje się głęboko religijny. Może jednak również popaść w rezygnację i obojętność. Niechaj się strzeże zmysłowości, zarówno jak i zamilowania, jakie się w nim łatwo może rozwinąć do środków podniecających lub odurzających. W sprawach finansowych nie wykazuje dostatecznej ostrożności, gdyż jest wielkim zwolennikiem użycia. Niedostatecznie również troszczy się o swe zdrowie i łatwo mogą mu grozić rozstro-je nerwowe. KTO URODZIŁ SIĘ 11 MARCA Dumny, wojowniczy — działa szybko i zęcznie. Charakter jest silny i wyniosły, a uosobienie władze i bynajmniej nie pokojowe. Jest to indywidualność wybitna, działająca szybko i zęcznie. Umysł przenikliwy i ostry, a zdolność wykonawcze bardzo duże.

Ekran

LITUWA — „Fantomas contra Scotland Yard” (Francia) o 11.30, 13.15, 16.45, 18.30, 20.15. HELIOS — I sala o „Patriota” (USA), „Kronika Litwy” nr 24 — o 11, 13.10, 15.17, 19, 20.50. II sala — „Wojny gwiazdne” (USA) — o 10.30, 12.50, 15.20, 18, 20.20. PERGALE — „Wojny gwiazdne” (USA) — o 11, 13.30, 16, 18.30, 21. WILNIUS — „Fantomas contra Scotland Yard” (Francia) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. WINGIS — „Patriota” (USA), „Kronika Litwy” nr 24 — o 10.30, 12.30, 14.30, 18.30, 20.30. „Dzieci z hotelu „Ameryka” (Litwa) — o 16.30. LAZDYNAI — „Twardy orzeszek” (2 odc.) (USA) — o 11.45, 14.30, 17.15, 20.00. „Niech żyje Serwacy” (anim., Węgry) o 10.30 (dla dzieci). TAIKA — „Doza” (ZSRR) o 13, 20.30. „King Kong” (2 odc., USA) — o 15, 17.40. — „Absurdalne wakacje (Węgry) o 11 (dla dzieci). AIDAS — „Jeden błąd” (2 odc., Indie), „Kronika Litwy nr 31” — o 14, 16.40, 19.20. prezentuje. 18.00 — Niedzielnia sala kinowa. 18.50 — Film fab. „Mister Robinson Crusoe”. 20.00 — Czas. 20.45 — Lekka atletyka. 21.25 — J. Obraczowa. 22.35 — Przegląd pikarski. 23.05 — TSN. 23.25 — Tańce. Tańce. Tańce. 0.45 — Film fab. „Pretekst” (odc. 2). Moskwa II 7.00 — Gimnastyka. 7.15 — Film dok. 7.25 — Film dla dzieci. 8.00 — Koncert. 8.45 — Zuzłowe mistrzostwa świata. 9.15 — Mistrzostwa USA w koszykówce zawodowców. 10.15 — Wideokanal „Plus jędenaście”. 13.45 — Film animowany. 14.00 — W programie — satyrki. 15.35 — Źródła. 16.00 — Program międzynarodowy. 17.00 — Pika nota. CSKA — „Metalist”. 18.50 — Collage. 18.55 — Dobranoc. 19.10 — Lekka atletyka. 20.00 — Czas. 20.45 — Aurska TV. 22.45 — Program muzyczny.

Nieustannie układa jak dzieje fantastyczne projekty, które trafiają niezwykle często w cel. Wśród tajemnic innych, nie jest zwykłe zawzięty uparty, nie jest też może działacz polityczny, na jednolitości o innym temperamentem i charakterze. Chociaż nie można o nim powiedzieć, aby był zarozumiały, trudno jednak go zakłopotać. Potrafi sobie poradzić go poprzez wszelkie trudności. Życie jego wypełniają niezwykle wydarzenia i przeżycia. Zęcznie, dostojnie jest sympatyczny, lubi zmiany. Kobieta w tym dniu urodzona — ma dużo wdzięku, i psychicznie jest wrażliwa i nie zawsze czuje się szczęśliwa. Czego się strzec należy? Niebezpieczeństwo powojny, o sprzecznych tendencjach, uczucia mogą się znajdować w konflikcie z umysłem. Aktywność, często niezadowolony — wykazuje skłonność do kłótni i sporów, może podlegać niebezpieczeństwu zranienia, zwłaszcza w godzinach nocnych. Podwójność w jego życiu, może się jeszcze tak zapanować, będzie adoplany lub też wychowywany nie przez własnych rodziców — ewentualnie posiadając dwa ogniska rodzinne lub w wieku późniejszym dwa mieszkania, albo też wykonawcą dwa zawody jednocześnie.

Kalendarium

Sobota (9.III), jest 68 dniem 1991 r. Do końca roku — 297 dni. * Znak Zodiaku — Ryb. * Imieniny: Dominika, Franciszki, Katarzyny. * Wschód Słońca — 6.50, zachód — 18.08. Długość dnia — 11 godz. 18 min. Niedziela (10.III) * Imieniny: Cypriana, Marcelego. * Wschód Słońca — 6.48, zachód — 18.10. Długość dnia — 11 godz. 22 min. Poniedziałek (11.III) * Imieniny: Benedykta, Edwina, Konstantego, Ludoslawa. * Wschód Słońca — 6.45, zachód — 18.12. Długość dnia — 11 godz. 27 min. Pogoda Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9-11 marca zachmurzenie z przemiennymi, bez opadów, wiatry południowo-wschodni, umiarkowane, temperatura 3-5 stopni Ciepła. W ciągu następných dwóch dni niewielkie opady deszczu, temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 7-12 stopni Ciepła.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r. Zam. Nr. 338. Nasz adres: 232024 Wilno, ul. Subocz. 5. Informacji udzielamy pod nr tel. 61-71-25. Ogłoszenia oraz reklamy przyjmujemy przy ul. Majronio 1, pokój nr 103 (tel. 62-17-90) od godz. 9 do 17.

Teresa SUCHOCKA

Rej. solęcznicki

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ